

## ***IMO wprowadza zakaz przewożenia paliwa wysokosiarkowego na statkach po 2020 r.***

---

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) wprowadzi zakaz przewozu na statkach paliw niespełniających norm morskich w sprawie zawartości siarki.

IMO wcześniej uzgodniło, że od 1 stycznia 2020 r. maksymalna dopuszczalna zawartość siarki w paliwie żeglugowym (także poza obszarami kontroli emisji) zmniejszy się z 3,5% do 0,5%. Jednak, o ile statek nie stosuje scrubberów obniżających emisję siarki z wysokosiarkowych paliw, nie powinno być żadnego powodu do przewożenia na nim paliw niezgodnych z tym zarządzeniem – stwierdziła organizacja.

Organizacje, które obecnie popierają zakaz przewozu niezgodnych paliw to: BIMCO, Clean Shipping Coalition, Cruise Lines International Association, Friends of the Earth U.S., International Chamber of Shipping, International Parcel Tankers' Association, INTERTANKO, Pacific Environment, World Shipping Council oraz WWF Global Arctic Programme.

Wspólne oświadczenie wyprzedza krytyczne posiedzenie IMO w lutym, podczas którego rządy, organizacje ekologiczne i żeglugowe stwierdzą, czy taki zakaz pomoże zapewnić solidne, uproszczone i spójne egzekwowanie globalnego ograniczenia emisji siarki.

"Limit emisji siarki, który wejdzie w życie po 2020 r. zapewni znaczne korzyści dla środowiska i zdrowia ludzkiego. Jednocześnie limit znacznie zwiększy koszty operacyjne statków i będzie stanowił poważne wyzwanie do rządów, które muszą zapewnić spójne egzekwowanie prawa na całym świecie - czytamy we wspólnym oświadczeniu wydanym w poniedziałek.

*Źródło gospodarkamorska.pl*

## ***Rusza budowa Yacht Park na terenach po Dalmorze.***

---

Yacht Park to prestiżowy kompleks apartamentów, który został zaprojektowany tak, by oferować widok na marinę i cumujące jachty. W ramach inwestycji powstanie 135 apartamentów w sześciu 5-kondygnacyjnych budynkach, które zajmą obszar ponad 6 tys mkw. Właśnie ruszyły prace ziemne na pirsie Dalmoru. Generalnym wykonawcą została w zeszłym roku Korporacja Budowlana Doraco.

W maju Polski Holding Nieruchomości, właściciel gruntów, otrzymał pozwolenie na budowę mariny na terenach po Dalmorze. Marina jest przewidziana na 120 jachtów. Miejsca na jachty na marinie będą sprzedawane razem z apartamentami. Będzie można tam zacumować jednostkę o długości do 14 metrów. Lokalizacja inwestycji w sąsiedztwie Sea Towers - z widokiem na Skwer Kościuszki - sprawia, że wszystko, co stanowi o uroku Gdyni, będzie w zasięgu ręki.

W miejscu budowy właśnie pojawił się ciężki sprzęt. W ramach prac ziemnych powstają głębokie na ok. 4 metry wykopy. W nich powstaną hale garażowe dla sześciu budynków. Ten etap prac ma zakończyć się w lipcu. We wrześniu natomiast budynki zaczną wychodzić z ziemi. W okresie najintensywniejszych prac, na miejscu ma pracować około 100 osób.

Nadal trwają negocjacje związane z przejęciem przez PHN firmy Doraco. List intencyjny w tej sprawie został przedłużony do 9 lutego. PHN chce nabyć 100 % udziałów spółki. Proces ten ma nastąpić po zakończeniu trwających negocjacji oraz po uzgodnieniu wszelkich warunków transakcji. Podstawowym warunkiem jej realizacji jest uzyskanie zgód korporacyjnych oraz zgody prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Korporacja Budowlana DORACO jest uznaną i doświadczoną spółką, której podstawowym przedmiotem działalności jest świadczenie usług budowlano-montażowych na zasadzie generalnego wykonawstwa. Firma jest liderem na rynku budowlanym Pomorza, a w ostatnich latach znacznie zwiększyła zasięg swojej działalności i usługi wykonuje na terenie całego kraju. W ciągu 25 lat była zaangażowana w wiele istotnych projektów

inwestycyjnych, m.in. budowę Centrum Marszałkowska w Warszawie (teren dawnego Domu Handlowego Sezam), rewitalizację oraz budowę nowej części CEDET-u w Warszawie, budowę Nadbrzeża Szwedzkiego w porcie w Gdyni, budowę terminali lotnisk w Gdańsku i w Bydgoszczy czy w budowę osiedla Marii Ludwiki w Sopocie. Obecnie spółka przebudowuje nabrzeża w gdańskim porcie.

Źródło: [gospodarkamorska.pl](http://gospodarkamorska.pl)

### ***Tej jesieni zadebiutują w pełni elektryczne barki Tesla.***

---

Holenderska firma Port-Liner buduje dwie gigantyczne całkowicie elektryczne barki nazwane wstępnie "statkami Tesli". Firma powiadomiła, że jednostki będą gotowe do jesieni tego roku, a ich debiut odbędzie się na kanale Wilhelmina w Holandii.

Projekt o wartości 100 mln euro będzie miał znaczący wpływ na lokalny transport między portami w Amsterdamie, Antwerpii i Rotterdamie.

- Obecnie w całej Europie istnieje około 7.300 statków śródlądowych napędzanych energią, a ponad 5000 z nich jest własnością przedsiębiorców w Belgii i Holandii. Możemy budować ponad 500 takich jednostek rocznie, ale w takim tempie potrzeba około 50 lat, aby przemysł zaczął działać na zielonej energii – powiedział Ton van Meegen, prezes Port-Liner.

Barki zasilane bateryjnie są w stanie pomieścić 280 kontenerów. Oczekuje się, że pierwsze 6 barek usunie 23 000 ciężarówek z dróg rocznie w Holandii i zastąpi je transportem o zerowej emisji. Port-Liner sam projektuje wszystkie swoje statki. Ich dziełem jest także technologia akumulatorów, wykorzystana na nowoczesnych barkach.

Wszystkie środki transportu są stopniowo przekształcane w napęd elektryczny, w tym transport morski. Jest to ważny środek transportu, który można przekształcić, ponieważ powoduje wiele zanieczyszczeń. Niektóre z największych na świecie statków towarowych emitują zanieczyszczenia porównywalne z milionami samochodów osobowych razem wziętych.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy obejrzelśmy kilka dużych projektów, takich jak ten. Pojawił się nowy, całkowicie elektryczny statek towarowy z ogromnym akumulatorem 2,4 MWh w Chinach i dwa masywne elektryczne promy w Szwecji i Danii.

Powody tej tendencji są wciąż te same, m.in. słaby popyt na przewozy drobnicy z Azji, co widać po 6,8 proc. spadku ruchu na tych trasach w styczniu i lutym. Armatorom wciąż doskwiera także rosnąca podaż zdolności przeładunkowych, który napędza pojawienie się megakontenerowców o ładowności powyżej 18 tys. TEU.

Źródło: [gospodarka.morska.pl](http://gospodarka.morska.pl)

### ***Allseas planuje budowę drugiego giganta, jeszcze większego od rekordowego Pioneering Spirit.***

---

Szwajcarska firma Allseas, działająca w sektorze oil&gas, planuje wybudować większą wersję jednostki Pioneering Spirit - największego statku na świecie.

Jednostka miałaby się nazywać Amazing Grace, a koszt jej budowy wyniósłby 3 mld dolarów. Do decyzji o jej budowie dojdzie najwcześniej za 3 lata.

Gdyby Allseas zdecydował się na budowę kolejnego giganta, byłby zbudowany z 50-procentowym zwiększeniem udźwigu i byłby o 30% dłuższy niż Pioneering Spirit, powiedział pan Heerema w wywiadzie dla Reutera podczas konferencji w tym tygodniu.

Pioneering Spirit mierzy 382 metrów długości i 124 metrów szerokości. Ten olbrzymi katamaran cechuje się wypornością 900 tys. ton wody – to równowartość skupienia w jednym miejscu 300 tys. słoni! Jego tonaż wynosi 403,342 gt. Kosztował armatora Allseas ponad 1,7 mld dolarów.

Statek jest wykorzystywany do instalowania i usuwania części dużych platform wiertniczych, służących do wydobywania ropy naftowej i gazu na Morzu Północnym. Statek wyposażony jest również w system do układania rurociągów.

#### **Pioneering Spirit – dane techniczne**

Długość całkowita: 382 m

Długość linii wodnej: 370 m

Szerokość: 124 m

Zanurzenie: 10-25 m

Pojemność brutto: 403 342 GT

Nośność: 50 000 t

Silnik: 8 generatorów o łącznej mocy 95 MW

Liczba śrub napędowych: 12 pędników azymutalnych

Prędkość maks.: 14 w

Liczba członków załogi: do 571

Źródło: [gospodarkamorska.pl](http://gospodarkamorska.pl)

#### ***Największy armator kontenerowy z zyskiem.***

---

Duński gigant kontenerowy, Maersk Line, zanotował zysk 584 mln dolarów w 2017 roku. To o wiele lepszy wynik niż rok temu, gdy koncern stracił 367 mln dolarów.

Przychody koncernu w zeszłym roku wzrosły o 14,9 proc, do 23,8 mld dolarów, o 3,1 mld dolarów więcej niż w 2016 roku. Wpływ na to miał 11,7 procentowy wzrost rejsów jednostek Maerska.

Wciąż kulą u nogi Maerska są sektory transportu i wydobywania ropy, z powodu kryzysu na rynku. Podobnie sprawa wyglądu w sektorze transportu kontenerowego. Mimo tego to w tym sektorze Soren Skou, prezes Maerska, widzi przyszłość koncernu. Tym bardziej, że widać pierwsze znaki ożywienia na rynku.

Dobre wyniki zanotowano mimo ataku hakerskiego, który sporo kosztował armatora. Maersk Line wciąż ma problemy z odzyskaniem utraconych zamówień po tym zdarzeniu, do którego doszło w lipcu. Nagłe wyłączenie wielu systemów w światowej sieci Maerska doprowadziło do chaosu w koncernie. Teraz firmę czeka duży wyzwanie, by odzyskać zaufanie starych klientów. Część spedytorów boi się nawet otwierać wiadomości e-mail od koncernu, w obawie o bezpieczeństwo swoich systemów.

Maersk stał się celem cyberataku 27 czerwca. Hakerzy doprowadzili do zamknięcia wszystkich systemów informatycznych spółki w biurach na całym świecie. Koncern w miarę szybko przywrócił do działania większość systemów, ale nie pozwoliło to obronić się przed stratami. Oszacowano, że w wyniku ataku Maersk stracił zamówienie równe 82,5 tys. TEU, co przekłada się na 67,5 mln dolarów.

Źródło: [gospodarkamorska.pl](http://gospodarkamorska.pl)

## **Zmiany w Zarządzie Stoczni Nauta. Sławomir Latos odwołany.**

---

Dotychczasowy prezes Stoczni Remontowej Nauta - Sławomir Latos - został odwołany ze stanowiska, a p.o. prezesa został Marcin Dąbrowski, członek Rady Nadzorczej. Nie podano oficjalnych powodów tej decyzji. Rada Nadzorcza spółki ogłosi w najbliższym czasie konkurs na stanowisko prezesa. Większościowym akcjonariuszem stoczni jest państwowy fundusz MARS.

Sławomir Latos prezesem Stoczni Remontowej Nauta został w kwietniu 2016 roku. Latos w dotychczasowej karierze zawodowej zajmował się m.in. kompleksowym zarządzaniem działem handlowym stoczni, odpowiadał za strategię działu sprzedaży oraz kierował projektami remontowymi. Jest absolwentem Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa na Politechnice Gdańskiej.

Nie są znane oficjalne powody odwołania prezesa. Mówi się, że przyczyną była seria niepowodzeń Nauty. Przypomnijmy, że w kwietniu 2017 roku, w stoczni Nauta pływający dok, do którego wprowadzony był statek "Hordafor V", przechylił się i zatonął. Stoczni nie powiódł się także projekt dotyczący przebudowy platformy Lotos Petrobaltic. Dotychczas dużą część prac na platformie przeprowadziła Gdańska Stocznia Remontowa.

95,86 proc. akcji Stoczni Nauta należy do Funduszu Inwestycyjnego MARS FIZ. Pozostałe akcje należą do pracowników spółki oraz Skarbu Państwa.

Źródło:MorzaiOceany.pl

## **MSZ Indii: Zaginął tankowiec z 22. Osobowa załogą.**

---

W Zatoce Gwinejskiej zaginął tankowiec z załogą składającą się z 22 obywateli Indii - poinformowało indyjskie MSZ. Jednostka przewoziła 13,5 tys. ton benzyny.

Tankowiec *Marine Express* należący do armatora Anglo-Eastern z siedzibą w Hongkongu był ostatni raz widziany w piątek rano na wodach terytorialnych Beninu - podał Reuters powołując się na rzecznika Anglo-Eastern.

Minister spraw zagranicznych Indii Sushma Swaraj poinformowała na Twitterze, że na pokładzie statku znajdowało się 22 obywateli Indii.

Statki towarowe pływające po Zatoce Gwinejskiej, u zachodnich wybrzeży Afryki, stały się w ostatnim roku celem ataków piratów, który kradną ładunki i żądają okupu za członków załogi - pisze Reuters.

Według opublikowanego w styczniu raportu Międzynarodowego Biura Morskiego na nigeryjskich wodach terytorialnych i w ich okolicy w 2017 roku doszło do dziesięciu incydentów. Siedem statków pływających po Zatoce Gwinejskiej zgłosiło, że oddano w ich stronę strzały.

Jeszcze dekadę temu piractwo było częstszym zjawiskiem u wschodnich wybrzeży Afryki, zwłaszcza na wodach terytorialnych Somalii.

**Wiadomość z ostatniej chwili:** Minister Spraw zagranicznych Indii Sushma Swaraj poinformował, że wszyscy członkowie załogi, zostali uwolnieni przez piratów, są bezpieczni, a statek wznowił żeglugę.

Źródło:pap.pl; marineinsight.com

## **Urodzeni frajerzy: jak własny umysł pakuje nas w kłopoty.**

---

Czy życie bez kryzysów nie byłoby piękne? Niestety, nasz umysł działa tak, że jesteśmy skazani na kłopoty. Oto siedem jego grzechów głównych.

## 1. Dysonans poznawczy

To potężna siła, która kształtuje w dużym stopniu nasze zachowania. Bardzo nie lubimy, gdy rzeczywistość nie zgadza się z naszymi przekonaniem czy oczekiwaniami. Działamy wówczas – mniej czy bardziej świadomie – zgodnie z zasadą „tym gorzej dla faktów”, byle tylko jakoś zagłuszyć ten nieprzyjemny rozdzźwięk. A najczęstszym narzędziem, którego używamy, jest racjonalizacja. Jesteśmy w stanie podać mnóstwo argumentów tłumaczących rzeczywistość tak, żeby pasowała do naszych przekonań (resztę pomijając taktownym milczeniem). Np. jeśli nie dostaniemy podwyżki, to nie dlatego, że źle pracujemy, ale przez kryzys, wredny charakter szefa czy działanie jakiejś siły wyższej, która w ten sposób wystawia nas na próbę... To bardzo wygodna metoda – dzięki temu czujemy się znacznie lepiej – ale działa tylko na krótką metę. Na dłuższą zaś wyrządza wiele szkód. To właśnie racjonalizacja pozwala dyrektorom upadających banków usprawiedliwiać własną nieudolność i sprawia, że w nowej pracy popełnią pewnie te same błędy. No bo poprzednio przecież tylko mieli pecha, prawda?

## 2. Ślepa plamka

Lubimy mieć dobre zdanie o sobie i to do tego stopnia, że wpływa to na nasze postrzeganie innych. Z łatwością więc dostrzegamy przysłowiową drzazgę w cudzym oku, nie widząc belki we własnym. Gdy odnosimy sukces, przypisujemy go przede wszystkim sobie, gdy zaś ponosimy klęskę, od razu szukamy winnych gdzie indziej (fachowo nazywa się to złudzeniem atrybucji). Swe kwalifikacje, walory i potencjał zawsze oceniamy powyżej przeciętnej. Co gorsza, uważamy też, że mamy lepszy wgląd w działanie własnego umysłu (to tzw. złudzenie introspekcji) niż inni ludzie. Wszystkie te czynniki zakłócają nasze postrzeganie rzeczywistości i sprawiają, że z radością powtarzamy te same błędy, nie wyciągając żadnych sensownych wniosków.

## 3. Błąd dostępności

Kolejny problem wiąże się z naszą oceną szans, ryzyka i wszelkiej statystyki. Najczęściej kierujemy się przy tym najświeższymi doświadczeniami. Jeśli zdarzyło nam się np. stać na czerwonym świetle, to podświadomie zakładamy, że trafiliśmy na „czerwoną falę” i na następnych skrzyżowaniach będzie podobnie („a nie mówiłem?”). Z identycznego powodu sądzymy, że inne kolejki do kasy w supermarkecie zawsze przesuwają się szybciej niż nasza (jeśli to nam się poszczęści, najczęściej tego nie pamiętamy). Nie lepiej wygląda sprawa szacowania prawdopodobieństwa. Najczęściej idziemy na łatwiznę i bazujemy na „prywatnych” danych, zakładając, że dotyczą także reszty świata. Kierujemy się przy tym czymś, co nazywamy zdrowym rozsądkiem. Np. zakładamy, że skoro przy rzucie monetą szanse na orła i reszkę są równe, to przy stu próbach nie będziemy mieli do czynienia z żadną regularnością. I gdy wypadnie np. siedem orłów pod rząd – a prawa statystyki dowodzą, że jest to jak najbardziej możliwe – jesteśmy tak zaskoczeni, że zaczynamy się w tym doszukiwać jakiegoś nadnaturalnego sensu, dobrej passy itd. I wpadamy w pułapkę złudzeń.

## 4. Prawo małych liczb

Z błędną oceną statystyki wiąże się nasze upodobanie do bazowania na tych wartościach liczbowych, które łatwiej jest nam ogarnąć umysłem. Wiadomo, że wiele zwierząt potrafi „liczyć” co najmniej do trzech albo czterech. W przypadku ludzi badania wykazały, że liczby od jednego do pięciu postrzegamy w dużym stopniu automatycznie, nie angażując zbyt wiele świadomości. Dlatego chętnie dzielimy większe zbiorowiska na mniejsze grupki, natomiast w abstrakcyjnym świecie naprawdę wielkich liczb szybko się gubimy. Aby tego uniknąć, nasz umysł stosuje kolejną sztuczkę, zwaną błędem zakotwiczenia – jeśli na początku toku rozumowania natkniemy się na jakąś liczbę, to potem się jej kurczowo trzymamy (co ma bezpośredni związek ze zjawiskiem torowania – patrz punkt 7). Dlatego jesteśmy podatni na manipulacje, których nie szczędzą nam twórcy reklam czy regulaminów (i tak z reguły ich nie czytamy).

## 5. Zasada unikania straty

Nikt nie lubi tracić, ale też rzadko kto zdaje sobie sprawę, jak dalece nasz mózg unika wszelkiego ryzyka. Jeśli już coś mamy, wyceniamy to średnio dwa razy wyżej niż identyczny przedmiot, który moglibyśmy sobie kupić (to tzw. efekt posiadania). Wydaje się to logiczne, ale daje paskudne efekty np. w przypadku inwestycji. Niejeden

gracz giełdowy opierał się przed sprzedażą akcji, których kurs spadał w czasie bessy, bo przecież lepiej mieć, niż nie mieć (i do tego stracić). Efekt – jeszcze większe straty. Z kolei gdy jest szansa na zarobienie pieniędzy, sięgamy do kieszeni bardzo niechętnie. Dlatego kasyno zawsze wygrywa: hazardziści najczęściej podnoszą stawki, gdy mają złą passę, ale gdy zaczyna im sprzyjać szczęście, nagle stają się ostrożni. Dołóżmy do tego jeszcze naszą niechęć do czekania na zysk (odroczonej gratyfikacji), czyli zasadę „lepszy wróbel w garści” – i jasne jest, dlaczego tak często pakujemy się w kłopoty finansowe.

## 6. Torowanie (priming)

Nawet jeśli wydaje nam się, że jesteśmy odporni na wpływy i sugestie, badania psychologów dowodzą, że nie mamy racji. Jeśli do naszej świadomości docierają jakieś bodźce (np. czytamy artykuły pełne negatywnych sformułowań, przepowiadające kryzys i ogólnie nadejście ciężkich czasów) podświadomość reaguje, zmieniając nasz nastrój (w przypadku bodźców negatywnych – na gorszy). W dawnych czasach było to przystosowanie do życia w małej grupie – rodzaj empatii, dzięki której „wczuwaliśmy się” w ogólny nastrój społeczności. Dziś, niestety, częściej zjawisko to prowadzi do samospełniających się przepowiedni: wszyscy mówią o kryzysie, więc trzeba zmniejszyć budżet i zatrudnienie; wszyscy piszą o braku pieniędzy, więc lepiej z nikim się nie dzielić... Na szczęście torowania można użyć do odwrócenia tego trendu – jeśli dostarczymy mózgowi pozytywnych bodźców (i to nawet w tak prymitywny sposób, jakim jest oglądanie uśmiechniętych twarzy czy wymuszanie swego własnego uśmiechu!), pocujemy się lepiej.

## 7. Prawo malejących przychodów

To zjawisko bardziej ogólne, ale w psychologii sprowadza się do stwierdzeń w rodzaju „pieniądze szczęścia nie dają”. Bo faktycznie tak jest! Z badań wynika, że – z wyjątkiem wyjścia z ekstremalnej biedy – większe zasoby i większe wydatki poprawiają nam samopoczucie tylko na chwilę. Nawet po wygraniu dużych kwot w lotto ludzie po jakimś czasie wracają do swego „podstawowego” poziomu zadowolenia z życia, który zdaniem naukowców może być wręcz zapisany w genach. Chyba więc nie warto aż tak przejmować się tymi pieniędzmi...

Źródło: Focus.pl

### Info OMK.

---

## HALO: ZAGŁOSUJ .

Jeżeli jeszcze nie wzięłeś udziału w wyborach, czas najwyższy to zmienić. Proces wyborów został kolejny raz przedłużony i trwa do 19/02

Przypominamy, że cały proces oddania głosów na maks.28 delegatów, którzy będą wybierać władze OMK na kolejne 4 lata trwa tylko 5 minut.

1. Wejdź na naszą stronę internetową: [www.glosowania.omk.org.pl/](http://www.glosowania.omk.org.pl/)
2. W rubryce „**WYGENERUJ HASŁO**” należy wpisać swój adres e-mail zgłoszony w deklaracji i wygenerować hasło (jeżeli chcesz uaktualnić swój adres e-mail do głosowania, skontaktuj się z nami)
3. Należy odebrać swojego maila z wygenerowane hasłem;
4. W rubryce „**ZALOGUJ SIĘ**” wpisać adres e-mail oraz otrzymane hasło.
5. Wybrać swoich max 28 kandydatów (każdy kandydat dodał kilka słów od siebie oraz to co chciałby robić będąc we władzach OMK, więc pomimo faktu, iż nie wszyscy się znają można dokonać świadomego wyboru), wybrani przez Ciebie delegaci będą wybierać w marcu nowe władze Twojej Organizacji na kolejne 4 lata
6. Kliknąć „**ODDAJ GŁOS**” i na tym koniec.

Jeżeli masz pytania lub wątpliwości, skontaktuj się z nami

Jeżeli mieszkasz w Szczecinie, wpadnij do biura, zgłosisz na miejscu. Zapraszamy od 8.00 do 15,30

Poniżej przypominamy o świadczonej dla Ciebie służbie

Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może sprawić niezłego psikusa.

**W jakich sytuacjach Związek naprawdę może Ci pomóc?**

Oto kilka z nich :

- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK można skorzystać z zapomogi szkoleniowej do kursów i szkoleń związanych z STCW.
- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK przysługują Ci świadczenia statutowe w następujących przypadkach: urodzenie dziecka, śmierć członka rodziny, wypadki losowe.
- Sprawdzimy dla Ciebie poprawność podpisywanego kontraktu
- Sprawdzimy, czy statek na który jedziesz jest pokryty układem zbiorowym, kto naprawdę jest armatorem i jaką ma opinie.
- Masz problem z agencją pośredniczącą bądź nie jesteś jej pewien? Zgłoś się do nas.
- W razie jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu pomożemy załatwić wszelkie formalności w uzyskaniu odszkodowania.
- W razie jakichkolwiek nieprawidłowości na statku służymy nie tylko natychmiastową radą na całym świecie ale i pomocą, w tym prawniczą, w dochodzeniu swoich roszczeń i praw.
- Nawet w najdalszym zakątku świata nie jesteś sam, masz do kogo zwrócić się o pomoc.
- Masz dostęp do wielu informacji związanych z marynarskim rynkiem pracy - i to pewnych, bo pochodzących z bezpośrednio od innych kolegów marynarzy.
- Jesteś objęty ubezpieczeniem NNW na koszt Organizacji, w parcy i podczas wypoczynku, również ubezpieczenie działa w strefach ataków pirackich

### ***Jak ocenia się skoki narciarskie? Sprawdzamy, czy sędziowie popełniają błędy.***

---

Po konkursie olimpijskim na normalnej skoczni pojawiło się dużo kontrowersji dotyczących not sędziowskich dla Kamila Stocha i Roberta Johanssona. W naszym olimpijskim cyklu sprawdzamy, jakie są przepisy dotyczące wystawiania ocen. Analizie poddaliśmy także kluczowe z naszej perspektywy skoki.

Skoki narciarskie są dyscypliną wymierną, bo o uzyskiwanym miejscu decyduje głównie osiągnięta odległość, ale bardzo dużo cech arbitralności nadają jej sędziowie, którzy oceniają skoki i przyznają noty za styl. Żeby wygrać ważne zawody w skokach narciarskich trzeba zgromadzić około 250-300 punktów, a oceny za styl stanowią wówczas około 110-120 punktów. Oznacza to, że arbitrzy mają wręcz niebagatelne znaczenie w skokach narciarskich, a ich noty stanowią nawet 40% oceny.

Tuż po olimpijskim konkursie skoków na skoczni pojawiło się sporo kontrowersji dotyczących oceniania skoczków. Wielu kibiców zarzucało sędziom zbyt wysokie oceny dla Roberta Johanssona, a polskiemu sędziemu dostało się za "zbyt niską" notę dla Kamila Stocha. Sprawdźmy więc, jak ocenia się skoki narciarskie i za co odejmowane są punkty.

Jak podają przepisy, skoki narciarskie ocenia pięcioro sędziów, którzy przyznają oceny od zera do dwudziestu punktów. Co oczywiste, dwie skrajne noty (tzn. najwyższa i najniższa) są odrzucane. Jak mówią sędziowie, FIS zwraca dużą uwagę na to, kogo noty są najczęściej odrzucane. Jeśli, któryś sędzia znacząco przekracza średnią, to potem dokonuje się szczegółowej analizy jego not.

#### **Jak wystawia się noty?**

Arbitrzy na zawodach rangi FIS używają urządzenia, które można zobaczyć na zdjęciu powyżej. Przy okazji trzeba przyznać, że maszynka wygląda nieco archaicznie.

Bazą dla każdego skoczka jest maksymalna nota, czyli dwadzieścia punktów. Sędziowie oceniają jednak trzy fazy skoku i po prostu odejmują punkty. Ocena skoku narciarskiego zaczyna się z momentem wyjścia z progu. Wtedy rozpoczyna się faza lotu (za nią można odjąć pięć punktów), następnie mamy fazę lądowania (tutaj

również można odjąć pięć punktów), a na końcu faza odjazdu (tutaj można stracić najwięcej, bo aż siedem punktów). Co ciekawe, przepisy nic nie mówią o pozostałych trzech punktach.

### **Za co odejmujemy w fazie lotu?**

Przepisy mówią jasno, że skoczek powinien dobrze się wybić i jak najszybciej przyjąć optymalną pozycję w locie, zachować spokojny lot i symetryczne ułożenie nart, a jego ręce powinny znajdować się przy ciele. Ważne jest również stabilne podejście do lądowania.

### **W tej fazie lotu zawodnicy mogą odjąć maksymalnie pięć punktów np. za:**

- Ograniczoną kontrolę ciała i nart w tworzeniu dynamicznej i aerodynamicznej pozycji w locie (0,5-2pkt)
- Niespokojne ruchy nart i rąk (po 0,5 - 1 pkt)
- Ogólną niepewność w locie (0,5 pkt - 1 pkt)
- Nierówne ułożenie nart (0,5 - 2 pkt)

Co interesujące, kibice bardzo często zarzucają sędziom, że ci mocno sugerują się odległością uzyskiwaną przez skoczków i za to przyznają im dodatkowe punkty. Okazuje się jednak, że arbitrowi mocno broni regulamin mówiący o zachowaniu aerodynamicznej sylwetki, która pozwala na dalekie loty. Jeśli jej nie ma, to zawodnik leci zdecydowanie bliżej - tak przynajmniej twierdzą licencjonowani arbitrzy

### **Największe kontrowersje przy lądowaniu**

Zdecydowanie najbardziej kontrowersyjnym elementem oceny skoku jest faza lądowania. Sędziowie wielokrotnie skarżą się, że wieże sędziowskie usytuowane są zdecydowanie za daleko i nie dostrzegają wszystkich błędów.

Za lądowanie również można odjąć maksymalnie pięć punktów. Żeby uzyskać dobre noty należy wykonać wypad (tzw. telemark), w którym jedna noga powinna być wysunięta do przodu na odległość, ale nie powinna przekraczać długości buta. Ważne jest również rozstawienie nart, które nie powinno być szersze niż 25 centymetrów. Podudzie skoczka powinno być ustawione równoległe do zeskoku, a sam zawodnik powinien lekko się pochylić i rozłożyć ręce. W tej pozycji powinno się przejechać około 15 metrów, potem należy stopniowo wracać do wyprostowanej sylwetki.

Co interesujące, przepisy dotyczące lądowania zostały ujednolicone w czasie konferencji w koreańskim Kangwoon Land w 2012 roku. Przyziemienie bez wypadu jest równoznaczne z utratą dwóch punktów. Jeśli jednak zawodnik wykona telemark, ale przy tym popełni błędy takie, jak np. zbyt szerokie rozłożenie nart lub zachwianie się, to sędziowie mają obowiązek odejmowania od połowy do półtora punktu. Można także odejmować punkty za złe ułożenie ramion i niestabilną sylwetkę (od 0,5 do 1,5 pkt). Za samo lądowanie można jednak odjąć maksymalnie pięć punktów.

### **Najwięcej strat w fazie odjazdu**

Najwięcej można stracić w fazie odjazdu, a upadek jest równoznaczny z pomniejszeniem noty o siedem punktów. Przepisy mówią jasno, że mniej więcej 15 metrów po wylądowaniu rozpoczyna się odjazd, który trwa aż do linii sędziowskiej. W przypadku małych błędów w odjeździe, jak np. nieczyste lub niepewne prowadzenie nart, trzeba odjąć maksymalnie 1,5 pkt. Jeśli błędy są rażące to regulamin pozwala na zabranie do 2,5 pkt.

Niezwykle ważną kwestią jest również dotknięcie zeskoku rękami. Jeśli zawodnik straci równowagę i dotknie śniegu jedną ręką, to trzeba mu odjąć trzy punkty, jeśli dwoma - to cztery punkty. FIS dopuszcza jednak uznanie rekordu skoczni jeżeli zawodnik nie zaliczy upadku, za który karze się go odjęciem siedmiu punktów. Oznacza to, że lądowania na poślach, ale z utrzymaniem się na nogach mogą być uznawane za rekordy skoczni.

### **Czy polski sędzia popełniał błędy?**

Kibice zadają sobie pytanie, czy polski sędzia Ryszard Guńka popełnił błędy w czasie konkursu w Pjongczangu przy skoku Roberta Johanssona, który skoczył 113,5 metra i wyrównał rekord skoczni. Fani pytali również, czy Kamil Stoch nie mógł dostać wyższych not.

Prawdą jest, że Johansson zaliczył przy lądowaniu, za które trzeba było odjąć maksymalnie 1-1,5 pkt, a dodatkowe pół punktu należało odjąć za małe ruchy w powietrzu. Wydaje się więc, że nota 17,5 przyznana przez trzech arbitrowi była odrobinę za niska, a najbardziej adekwatna byłaby tutaj "18". Sędziowie nie mają jednak dostępu do powtórek wideo i skok oceniali tylko po tym, co widzą na skoczni, dlatego takie minimalne błędy zawsze będą się pojawiać.

### **Jak oceniono Kamila Stocha**

W przypadku Kamila Stocha polski sędzia dał 18,5 pkt, tak jak dwóch innych arbitrowi. Polski skoczek zgromadził też dwie dziewiętnastki. Kamil oddał bardzo pewny skok, z drobnymi ruchami w powietrzu. Obyło się bez



większych błędów przy lądowaniu i w odejździe. W tym przypadku bez problemów można było dać 19 punktów. Niestety sędziowie lekko ukarali Polaka za niezbyt daleki skok, co od lat jest niestety niepisaną zasadą (brak aerodynamicznej sylwetki). Można więc uznać, że polski sędzia mógł lekko zmieniać swoje noty, ale nie są to żadne rażące błędy, a obecne wytyczne FIS-u pozwalają na przyznanie 18,5-19 pkt za taki skok.

Źródło: Sport.pl

## Wydarzyło się 12 lutego - kalendarium

12 lutego jest 43 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 322 dni. 12 lutego jest w Międzynarodowym Dniu Walki z Wykorzystywaniem Dzieci jako Żołnierzy.

Imieniny obchodzą:

Aleksy, Ammonia, Ammoniusz, Ampelia, Ampeliusz, Antoni, Bartłomiej, Benedykt, Bonfilia, Bonfiliusz, Damian, Dąbrowski, Etywold, Eulalia, Ewa, Feliks, Gaudenty, Gerard, Grzegorz, Hilarion, Hilariona, Humbelina, Jakub, Jan, Julian, Juwencjusz, Laurenty, Ludan, Ludwik, Maryna, Melecjusz, Mikołaj, Modest, Norma, Paweł, Radosław, Saturnin, Saturnina, Tomasz i Trzebieślawa.

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

**1564r.** – Król Zygmunt II August sędował na Koronę Królestwa Polskiego dziedziczne prawo Jagiellonów do władania Wielkim Księstwem Litewskim.

**1784r.** – W obecności króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nadworny chemik i mineralog królewski Stanisław Okraszewski dokonał w Warszawie udanej próby wypuszczenia w powietrze balonu wypełnionego wodorem..

**1940r.** – Na cmentarzu żydowskim w Lublinie Niemcy rozstrzelali 180 Żydów.

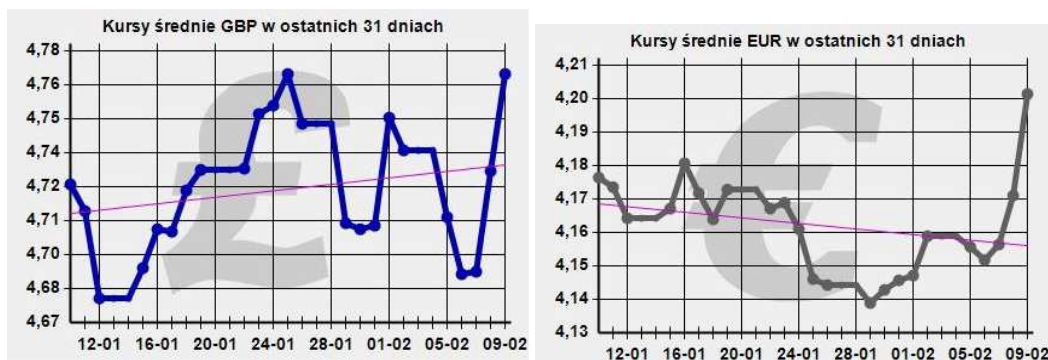
**1958r.** – W klinice Akademii Medycznej we Wrocławiu prof. Wiktor Bross wykonał pierwszą w Polsce operację na otwartym sercu..

**1982 r.** – Lecący z Warszawy do Wrocławia samolot PLL LOT An-24 został uprowadzony przez kapitana do Berlina Zachodniego.

**1994r.** – Weszła w życie umowa o stowarzyszeniu Polski ze [Wspólnotami Europejskimi](#).

**2013r.** – Korea Północna przeprowadziła podziemny próbny wybuch jądrowy.

## Kursy walut (kursy średnie NBP)





## Crude Oil

WTI (NYMEX) Price

End of day Commodity Futures Price Quotes for Crude Oil WTI (NYMEX)



Select Timeframe: 7 Day Refresh

Crude Oil Related ETFs: [USO](#), [DBO](#), [USL](#), [DNO](#)

## Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)

\*Data is delayed | USD

Last | 02/09/2018

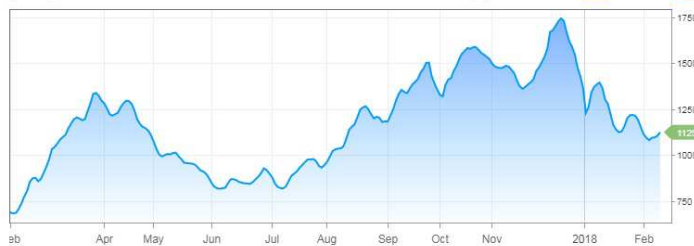
52 week range

1,125.00 +19.00 (+1.72%)

1,082.00 - 1,395.00

1D 5D 1M 3M 6M YTD 1Y 5Y ALL

+ Comparison ID Display Studies + Expand



SUMMARY NEWS PROFILE

KEY STATS

Day High 1,125.00 Day Low 1,125.00

## Rozrywka

		6						
2				9		4		
	1		6			7	2	
9				5	7			
4		1					5	
	6		9					
			7	6	2			5
6	2				9			
		4	8	1				

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

		8						
	1							
	9		2		3		6	
	8			6		9		7
			1		8	3	4	
3								1
6	2			9				4
					6			8
		1			4		2	

(c) 2018 OnlineSudoku.pl



## Wykładowcy

### Główny Reanimator. Wykład z ratownictwa:

- (...) ważna jest odpowiednia kolejność czynności przy ratowaniu porażonego prądem. Sam przekonałem się o tym, próbując parę lat temu, na wakacjach, ratować mojego jamnika, który przegryzł kabel prowadzący prąd do namiotu. Zamiast odłączyć prąd, złapałem jamnika za uszy próbowałem go odciągnąć. Niestety, sam zostałem porażony prądem...

Z sali:

- ...bo to był pies-przewodnik!!!

Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi